

# Bartnicka, Kalina

---

## Szkolnictwo wyższe w koncepcjach edukacyjnych Stanisława Staszica

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 45, 35-61

---

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



KALINA BARTNICKA

## SZKOLNICTWO WYŻSZE W KONCEPCJACH EDUKACYJNYCH STANISŁAWA STASZICA

Schyłek XVIII wieku był okresem gorących dysput o tym, jak powinna być zorganizowana edukacja człowieka jako indywiduum, jako członka określonego państwa i określonej warstwy społecznej. Stanisław Staszic był człowiekiem Wiek Oświecenia. Wierzył w potęgę ludzkiego rozumu i możliwość utworzenia szczęśliwego społeczeństwa poprzez przemyślaną i dobrze zorganizowaną edukację jego członków. Sam Staszic zdobywał wykształcenie w szkołach polskich, w czasach reformy podjętej przez Komisję Edukacji Narodowej, oraz w uczelniach zagranicznych w czasach proponowanych albo też podejmowanych reform. Znał więc z własnego doświadczenia rzeczywistość szkolną i akademicką, obserwował zachodzące zmiany.

Opinia Staszica o ówczesnych europejskich uczelniach wyższych (akademiach czyli uniwersytetach) była druzgocąco negatywna. W „Edukacji”, w *Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego* napisał: *W akademiach teologia nad wszystkim górowała; ona sama nadgrody brała; stąd urodziła się innych nauk pogarda: pierwszy błąd.*

*Wszystkie nauki sobie równe być powinny. Żadna drugiej podlegać nie może. W rzeczach niedoskonałych niewola zabezpiecza niewiadomość, wolność prawdę odkrywa. [...]*

*W akademiach duch systematyczny drugą był wadą; on zrobił, że przez lat dwa tysiące ludzie nie myśleli<sup>1</sup>. I dalej: [...] doświadczenie zwane było czarnoksiężstwem. W akademiach na słowach sadziły się najmocniejsze dowody. [...] od wieku jedenastego początku akademij i szkolniczej nauki, musiano się uczyć wszystkiego klótni sposobem, gadając przez tyle [wyznaczoną ilość] godzin i koniecznie takimi [ściśle przepisany] wyrazy. Przez to prawdy od mniemania*

---

<sup>1</sup> 1787 r., przedruk w: *Pisma pedagogiczne Stanisława Staszica*. Wydał i opracował Z. K u - k u l s k i , przedmową poprzedził I. C h r z a n o w s k i , Lublin 1926, s. 13; S. Staszic, „Edukacja” w: *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, ogłoszone po raz pierwszy w

*rozłączone nie były, co jest źródłem fałszywych rozumów. [...] często o słów kilka, wszyscy porywali się do miecza dla jednej części swych bliźnich wyrznięcia.*

*Przez pięć lat filozofią i teologią przepisywać było potrzeba, chcąc być bakałarzem; dalej przez dwa lata dzień w dzień przez kilka godzin wadzić się [prowadzić spory, dysputy] przymuszano aby zostać wyzwoleniec; dopiero ten, kto przez dni kilka, codziennie przez godzin dwanaście, majorem ordinarium, minorem ordinarium i sorbonicum thesım odprawił, kto kilka tysięcy [złotych] zapłacił, a jeść i pić dał dobrze, nakrył się doktorskim biretem. Wreszcie jeszcze potem wszystkim, przez sześć lat musiał na rozprawy uczęszczać, jeśli chciał dostojęństw wszystkich doktora używać. [...] w wolnych naukach ta nieoszczędność czasu, te formuły śmieszne były rozumu oporem [przeszkodą].*

*Ostatni, ale błąd w tych publicznych szkołach był największy: ich edukacja nie do jednego celu z ustawą kraju dążyła<sup>2</sup>.*

Po ośmiu latach uczenia się języka łacińskiego i trzynastu latach ćwiczenia w mówieniu po łacinie człowiek mający około trzydziestu lat nie był przysposobiony ani do pracy ani do obrony swego kraju *myśleć mało tylko gadać wiele umiając, nie był chowany dla społeczeństwa tego, w którym tylko wspólna praca wszystkich tworzy bogactwa [...] robienia bronią dzielność zapewnia przed napastnikiem siedlisko, a [...] gruntowne myślenie stanowi jedność wewnętrzną. Ponadto, dawne akademie były silnie powiązane z zakonami, które z natury postanowienia swojego będąc duchowi systematycznemu przychylnie, naukom być pożyteczne nie mogły. Toteż zamiast kształcić obywateli pracowitych, rozumnych i bitnych [...] wydały ludzi słabych, upornych, leniwych i o sobie wiele rozumiejących; niezgodnych, [...] co to jest obywatel nie wiedzących<sup>3</sup>.*

Staszic pisał *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego* w 1787 r. Uniwersytety także paryski, który uznawał za matkę wszystkich akademii – określał mianem „nieuków”. Stwierdzał, że ten *kto dawnych akademii kształt odmieni uczyni ludzkiemu narodowi wielką przysługę*. I na tym tle pochwalił reformę systemu szkolnictwa, w tym także uniwersytetów, dokonaną przez Komisję Edukacji Narodowej: *Niech wie potomność, że Polska najpierwsza [...] poprawiła ten błąd powszechny. Ona najpierwsza dawnych akademij układ zniszczyła, i w swoim kraju najlepszą z całej Europy, publiczną edukacją ustanowiła*. Nie był jednak bezkrytyczny wobec dokonań KEN, zarzucając jej systemowi, że zapewne *wyda obywateli rozumnych, ale nie wychowa ludzi pracowitych i bitnych<sup>4</sup>*. Reforma oświaty i szkolnictwa w Polsce przeprowadzona przez KEN stała się więc dla Staszica punktem wyjścia do tworzenia własnej koncepcji i później – realizacji – systemu szkolnictwa i oświaty, a w tym – szkolnictwa wyższego i uniwersytetów.

<sup>2</sup> Jw., s. 14

<sup>3</sup> Jw., s. 15

<sup>4</sup> Jw., s. 16

\* \* \*

W myśl *Ustaw Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisanych*<sup>5</sup> Akademia Wileńska i Akademia Krakowska, które po pierwszym rozbiore pozostały w obrębie Rzeczypospolitej, zostały przez Komisję włączone do zreformowanego polskiego systemu szkolnego, jako szkoły główne – dla Litwy w Wilnie i dla Korony w Krakowie. Profesorowie i urzędnicy szkół głównych wraz z nauczycielami szkół średnich (wydziałowych i podwydziałowych) zostali zorganizowani w hierarchiczną strukturę zawodową nazwaną stanem akademickim, podlegającą zwierzchności KEN. Specyficzną chociaż nie sprecyzowaną prawnie i formalnie rolę w systemie władz oświatowych pełniło Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, rodzaj organu pedagogicznego, organizacyjno programowego i opiniodawczego Komisji. *czuwało nad układem programów, ich realizacją, nakładem i wykorzystaniem podręczników. Sygnowane przez Komisję instrukcje i zarządzenia [...] przygotowywane były przez członków Towarzystwa. Natomiast głównym ogniwem administracji szkolnej i nadzoru pedagogicznego stały się Szkoły Główne. W ich rękach skupiła się kontrola nad wykonaniem Ustaw, jak i przygotowanie nauczycieli do ich realizacji [...]*<sup>6</sup>.

Szkołom głównym w systemie oświaty KEN wyznaczono trojaki zadania: Na podlegających im terytoriach pełniły rolę najwyższej instancji władzy szkolnej w sprawach nadzoru, nauczania, administracyjnych, ekonomicznych, nauczycielskich. W ramach określonych Ustawami Rada Szkoły Głównej miała jurysdykcję nad wszystkimi podległymi jej szkołami i nauczycielami, i nadzór nad ich funkcjonowaniem wewnętrznym oraz nad procesem nauczania i kształcenia. Po wtóre szkoły główne miały kształcić na poziomie wyższym oraz przygotowywać do kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Wreszcie jako towarzystwa ludzi uczonych miały rozwijać i popularyzować wiedzę już to przez wydawanie pism w różnych materjach fizycznych lub moralnych, *już to przez odkrywanie prawd użytecznych i wyszukanie rozmaitych krajowych producyi oraz wydoskonalenie sposobów przydatnego onych użycia*<sup>7</sup>.

Komisja zerwała z tradycyjnym podziałem na cztery fakultety (sztuk i filozofii, prawa, medycyny i teologii) na rzecz zgrupowania w dwóch kolegiach *umiejętności i nauk, w Szkolach Głównych traktować się zwykłych, podług bliż-*

<sup>5</sup> *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane*. Warszawa 1783, przedruk w: *Komisja Edukacji Narodowej. (Pisma Komisji i o Komisji). Wybór źródeł*. Zebrał i opracował S. T y n c , Wrocław 1954 ss.563–7

<sup>6</sup> K. M r o z o w s k a , *Rola uniwersytetów w hierarchicznych ustrojach szkolnych doby oświecenia*, w: *W kręgu wielkiej reformy. Sesja naukowa w uniwersytecie Jagiellońskim w dwusetną rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej 24–26 października 1973*, pod red. K. M r o z o w s k i e j i R. D u t k o w e j , PWN Warszawa-Kraków 1977, s.109

<sup>7</sup> *Ustawy*, Rozdział II: *Szkoły Główne, 1-mo, op. cit.*, ss.581

szego między sobą związku<sup>8</sup>. Były to Kolegium fizyczne i kolegium moralne. Do pierwszego zaliczono nauki filozoficzno-humanistyczno-społeczne: teologię, prawo, historię, krytykę, literaturę; do drugiego zaś – nauki matematyczne, fizyczne, przyrodnicze, medyczne, itp.<sup>9</sup>

Szczegółowe przepisy określały sprawę organizacji „rządu i dozoru” uczelni i podległych im szkół w sprawach ekonomicznych i prawnych, wyboru urzędników, wewnętrznego samorządu, porządku posiedzeń rady szkoły głównej i kolegiów, rodzaju dokumentacji, egzaminów studenckich, promocji na stopnie naukowe, konkursów na obsadzanie katedr, sprawozdawczości etc.

Jeśli chodzi o relacje pomiędzy poziomem nauczania w szkołach średnich KEN (powiatowych i wojewódzkich, a potem podwydziałowych i wydziałowych) a kształceniem uniwersyteckim rozdzielono programy i ustalono, że w szkole wyższej podejmuje się kształcenie w tym momencie, na którym nauczanie w szkole średniej zostało zakończone, bądź też, w tych przedmiotach, których w szkole średniej nie naucza się. Nastąpił więc wyraźny rozdział poziomów szkoły średniej od szkoły wyższej. Ponadto aby zostać wpisanim na studia wyższe trzeba było ukończyć kurs szkoły średniej. Widać to np w przepisach dla tzw. Kandydatów do stanu akademickiego (Rozdział V *Ustaw KEN*, wyd. S. T y n c a , *op.cit.*, s.613). Wyraźnie to sformułowano w *Planie instrukcji i edukacji*, stanowiącym zapewne fragment jakiegoś sprawozdania KEN, może dla Sejmu, z okresu po 1791 r. wydanym przez J. Lewickiego w 1925 r. Czytamy, iż jednolite programy i podręczniki dla szkół średnich miały zapewnić uczniom *gruntowne nauk prawidła, zaś w Szkołach Głównych wszystkie nauki w swojej obszerności i w wyższym stopniu dawane być powinny*<sup>10</sup>. Przy tym o ile dla szkół średnich program został przedstawiony w cytowanym Planie, z adnotacją przy każdym przedmiocie w jaki sposób dany przedmiot będzie rozszerzany lub uzupełniany przez szkoły główne, oraz, że wykaz prelekcji szkoły główne będą corocznie ustalały, publikowały i przesyłały KEN do wglądu. Przedstawiono tu także – krócej niż w Ustawach z 1783 r. sprawy stanu akademickiego, urzędów i struktury uczelni, zakładów pomocniczych, przedmiotów i katedr, które należy jeszcze dodać do istniejącej struktury szkół głównych i zakresu kształcenia. Cel uczelni określony został w punkcie XVIII *Planu* („Nauki mające się wprowadzić jeszcze ad universitatis”): *Szkoły główne, jako universitates, powinny obejmować wszystkie rodzaje nauk krajowi potrzebnych*.

<sup>8</sup> Jw... s. 582

<sup>9</sup> *Ustawy*, Rozdział II, 14-to i 15-to. *op.cit.*, ss.589–590

<sup>10</sup> *Plan instrukcji i edukacji przepisany od Komisji dla Szkół Głównych i innych w krajach Rzeczypospolitej*, po 1791, druk J. L e w i c k i w: *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne (1773–1793)*, zebrał ....., Kraków 1925. Nr XLVIII, s. 335–336

\* \* \*

W cytowanych *Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego* o sprawach szkolnictwa wyższego pisał Staszic głównie na podstawie doświadczeń i kontaktów z uczelniami zagranicznymi. Chwalił reformę KEN, ale ze zreformowanymi polskimi akademiami bezpośredniego kontaktu nie miał. Toteż rozważania o programach nauczania w szkołach – aczkolwiek interesujące – są dosyć ogólne. Co do szkół wyższych, które sygnalizuje jako *trzeci i ostatni gatunek szkół*, po elementarnych (pisze o nich jako o *pierwszych i najpowszechniejszych kraju szkolach*) i średnich (określa je jako *drugi gatunek szkół krajowych*), stwierdza, że należałoby w nich dawać nauki, *do których pojęcia, wykonania i wydoskonalenia, potrzeba imaginacji i dowcipu*. Powinny być wykładane w *swojej całej powszechności, z całą teorią, starając się przeciw, ile możliwości, o jej przystosowanie; a wyrzekłszy się, jako szkodliwej zarazy, systematycznego ducha. Historia powszechna, prawo powszechne, polityka w swojej ogólności, wierszopismo; astronomia, historia naturalna, chemia, fizyka i lekarska nauka w tej ostatniej a barzo rzadkiej szkole głównej uczone będą*<sup>11</sup>. Przestrzegał przed nadmiarem teorii w nauczaniu medycyny, ponieważ uważał, że w nauce lekarskiej teoria nie jest dostatecznie podbudowana doświadczeniem.

Staszic uważał, że szkoły wyższe powinny być instytucjami elitarnymi, trudno dostępnymi. *Imaginacja i dowcip są osobliwsze dary – pisał – Zwierzchność nad edukacją krajową tych, którym natura nie udzieliła podobnych przymiotów, nie powinna przypuszczać do nauk takowych. Z nich nie tylko nie4szczęśliwi, ale też nieużyteczni obywatele staną się*<sup>12</sup>. Chciał z programów kształcenia usunąć logikę, uważając iż nie są potrzebne, bo jeżeli człowiek *zna tylko zasady prawdziwe – będzie sądził bez błędu*. Metafizyka z kolei niepotrzebna jest bo człowiek do wszystkiego dochodzi dzięki poznaniu zmysłowemu, więc *na cóż mu się przyda tych rzeczy poznanie, których ani słyszeć ani widzieć, ani się dotknąć potrafi?* Pomijając jakieś nadzwyczaj uzdolnione jednostki nawet najznakomitszy metafizyk – zdaniem Staszica – *z człowieka pospolitego rozumu nie wychowa tylko bigota*.

Według Staszica powinno się też wyłączyć z edukacji publicznej teologię, zwłaszcza spekulatywną ze względu na sposób nauczania tej dyscypliny, nie zgadzający się z zasadami kształcenia w szkołach publicznych. W naukach świeckich poznawanie natury i zdobywanie wiadomości opiera się na doświadczeniu. *W nauce boskiej doświadczenie w błąd prowadzi; sama wiara doskonałym czyni. Ta zepsulaby młody umysł. Niechaj wróci się teologia do seminariów, jak w początkowym kościele bywało*. Był też Staszic krytykiem zwyczaju doktoryzowania na uniwersytetach, uważając go za śmieszny i szkodliwy. Wynalazki,

<sup>11</sup> S. Staszic, *Uwagi*, „Edukacja”, op. cit., s. 25

<sup>12</sup> Jw., s.26

działa uczone, powinny być oddawane pod ocenę uniwersytetów, a dobrze przez uniwersytet ocenione powinny być *nieopłatną drogą dla każdego do odbierania nagrody, dostojenstwa i imienia uczonego męża*<sup>13</sup>. Nie jest wykluczone iż ta opinia wynikała z osobistych doświadczeń autora w Akademii Zamojskiej, gdzie w 1782 roku uzyskał tytuł doktora obojga prawa<sup>14</sup>.

Staszic dosyć często wypowiadał się w sprawach wychowania i szkolnictwa. Żywo interesował się tym co się w Europie w tym bardzo ciekawym dla rozwoju europejskiego szkolnictwa okresie przełomu XVIII i XIX w., śledził literaturę i przepisy prawne dotyczące oświaty. Doświadczenia, obserwacje i lektury z czasów pierwszego wyjazdu na studia znalazły niewątpliwie wyraz w cytowanych wyżej *Uwagach nad życiem Jana Zamojskiego*. Nieco refleksji o zwiedzanych uczelniach głównie włoskich zawierają jego notatki z podróży w latach 1789–1805. Notatki pokazują zainteresowania Staszica przede wszystkim bibliotekami oraz gabinetami nauk fizycznych i przyrodniczych<sup>15</sup>. Zbierane infor-

<sup>13</sup> Jw., s.27

<sup>14</sup> Z. W ó j c i k, *Stanisław Staszic organizator nauki i gospodarki*, Kraków 1999, s. 39; pomimo doktoratu obojga praw został Staszic zatrudniony w Akademii jako lektor języka francuskiego.

<sup>15</sup> *Dziennik podróży Stanisława Staszica. 1789–1805*, z rękopisów wydał Cz. L e ś n i e w s k i, Kraków 1931

#### **Notatki z 1789 r.:**

s. 3: **Akademia Krakowska**, *pierwsza założona na północy przez Kazimierza Wielkiego, okazuje dotąd najwięcej śladów swojej niegdyś wielkości i swoich następnie zmian i upadku wraz ze zmianami i upadkiem kraju. [...] Ja już zastałem jego [tj] zakładu nauk, który przeżył katastrofę zmian po trzecim rozbiorze ] muzea, gabinety, naukowe zbiory w lichym stanie.* [Staszic pisał to zapewne w 1815 r., na marginesie wspomnień z podróży w 1789].

s.11: **Akademia Krakowska**: opinia o święto zakładanym ogrodzie botanicznym i przygotowaniu do budowy obserwatorium astronomicznego: ubolewanie, że z wyjątkiem od nieporządkowanej biblioteki brakuje tu zbiorów naukowych i gabinetów.

#### **Notatki z 1790**

s. 48: **Padwa**: do 500 studentów, teraz znacznie mniej; mizerny gabinet hist. Naturalnej, zaniedbane obserwatorium, piękny gabinet fizyki.

#### **Notatki z 1790 r.**

s. 234–235: **Florencja**: największy, najrzadszy, najszacowniejszy i najpiękniejszy gabinet historii naturalnej i fizyki w całych Włoszech. Oprowdzał Fontana. Galeria (Venus Medycejska); Pałac Pittich

s.239: **Modena**: skasowane 4 klasztory, część dochodów przeznaczona na uniwersytet-kolegium wyłącznie dla młodzieży szlacheckiej (dla mieszczan tylko seminarium).

s. 250: **Genua**:gabinet hist natur. Dopiero się organizuje, ale już może być pomocą w nauce: senat miejski powierzył kształcenie kilkunastu uczniów kapucynom. Uczą chemii na uniwersytecie już dwa lata; przygotowali już dwie szafy eksponatów, ale nie wierszy Staszic, aby coś dobrego dało powierzenie nauczania umiejętności mnichom; są w uniwersytecie jeszcze dwa inne gabinety „partykularne” historii naturalnej.

s. 254: **Turyń**: uniwersytet tradycyjny jak i inne szkoły. Jest od 4 lat Akademia umiejętności (umiejętności i literatura). Około 3000 studentów. Opis zatargu studentów z miastem i policją. W Uniwersyteckim budynku biblioteka publiczna i muzeum starożytności.

macje jednak zaowocowały zapewne potem np. w dobrym rozeznaniu dokąd warto posyłać młodzież na doksztalcenie, w czasie gdy Staszic pracował nad systemem szkolnictwa polskiego w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. To co może najbardziej uderza badacza, to wyraźna zmiana w nastawieniu do nauk medycznych oraz ożywiona działalność w wysyłaniu młodych kandydatów do posad akademickich i nauczycielskich w uniwersytecie i w szkołach średnich.

Na dalszy rozwój poglądów Staszica na temat uniwersytetów i w ogóle szkolnictwa wyższego wpłynęły prace teoretyczne i praktyczne doświadczenia wysokiego urzędnika kolejno Izby Edukacyjnej, Dyrekcji Edukacyjnej i Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz w strukturach Dyrekcji Spraw Wewnętrznych. Nie można nie docenić jego własnej twórczości naukowej i prac w Królewskim Warszawskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk w pierwszych latach XIX wieku. Znajdowało to wyraz w konkretnych decyz-

s. 255–257 **Turyń**: przy uniwersytecie akademia rysunków i malarstwa; gabinet fizyki spory ale maszyny ma „ordynaryjne”. Jest w mieście przytułek dla ubogich dorosłych, a w królewskiej fabryce jedwabi wychowankowie przy niej umieszczeni uczą się rzemiosła; gabinet historii naturalnej nie całkiem urządzony i niepełny; jeszcze nie służy do celów dydaktycznych. s. 258–259: **Pawia**: Uniwersytet, gabinet anatomii (urządził Skarpa), starożytności, ogród botaniczny, gabinet chemiczny. Poznał Voltę, który ich oprowadzał po gabinecie fizyki. Uniwersytet w doskonałym stanie, jak nigdzie we Włoszech i w Niemczech. Ma wadę starych uniwersytetów: doktorzy prawa i teologii; profesorowie uczeni; są żonaci. Mają wysoką pozycję w ceremoniach publicznych (po centurionach). Był cesarz, pozwolił założyć seminarium biskupie, ale profesorowie seminarium muszą zdawać egzaminy na uniwersytecie i uczyć z podręczników [autorów klasycznych] aprobowanych przez uniwersytet.

s. 260 – **Mediolan**: opis przytulku dla sierot, czy też rodzaju zakładu uczącego rzemiosła dla biednych dzieci, obojga płci. Urządzony przez Gaetaniego. System kar i nagród, min. nauka czytania i pisanie – jako zajęcie dodatkowe, w nagrodę wieczorami i w święta.

s. 260–262, **Mediolan**: Dawny pojezuicki uniwersytet. (na jego miejscu teraz gimnazjum), z pięknym gabinetem historii naturalnej. Oglądalnie Biblioteki Ambrozjańskiej. Ogromny szpital – przytułek.

s. 264–265: Sierociniec (200 chłopców). Zakład dla 200 dziewcząt. Sposób przyjmowania: nauczanie; pomysł nieudany, aby to było seminarium nauczycielek. Czystość.

s. 268: opis szpitala podrzutków, jak z [Kitowicza].

s. 286: **Wiedeń**: bogaty gabinet historii naturalnej, zwłaszcza w kruszce. Założyciel Born właśnie umarł;

s. 286 i nast.: przykre niemczenie się Polaków.

s. 293: kolegium cyrulików, uczą się przy gabinecie anatomii, woskowym; młodzież z miasta, lekcje publiczne. Dalej: zwiedzanie różnych gabinetów.

**Rok 1795:**

s. 312: Wiedeń: Opis szkoły rycerskiej w Neustadt.

**Rok 1804:**

s. 404: Paryż: zwiedzanie College de France: „Lepsze było za królów”. Źle ułożony zbiór mineralogiczny.

s. 408: „zdworczenie uczonych”..



jach, w wystąpieniach publicznych i w pismach, np. w *Rodzie ludzkim*. Współczesnego badacza uderza równowaga pomiędzy tym co można nazwać misją naukową uniwersytetu jako ośrodka badań naukowych i myśli teoretycznej oraz zadaniami kształcącymi uczelni, i tu znów dążenie do pogodzenia wymogów badań podstawowych i potrzeb życia społeczno-gospodarczego kraju i jego mieszkańców, przez równoległe rozwijane form kształcenia teoretycznego i praktycznego. Mnie uderza harmonia i elegancja zarówno koncepcji jak i praktycznych rozwiązań, które nasze szkolnictwo wyższe zawdzięcza Staszicowi. Staszic rozumiał zarówno potrzebę badań empirycznych, jak i konieczność refleksji teoretycznej. Co więcej był rzecznikiem badań przemyślanych, celowych, długofalowych, można powiedzieć – zaplanowanych centralnie. To ściśle wiąże się z koncepcjami polskiej myśli oświeceniowej i z narodowymi ideami przyświecającymi utworzeniu i działalności TWPN. Z drugiej strony widać też w koncepcjach i działaniach Staszica wpływ oświeceniowych koncepcji utylitarystycznych w podejściu do nauk. Potrafił się wznieść ponad zarówno wąsko pojmowany utylitaryzm, jak też ponad piękno duchowstwo filozoficzne w podejściu do nauki i do kształcenia, których przykłady w czasach Staszica dawała z jednej strony Francja, z drugiej – Niemcy (chodzi zarówno o doświadczenia Rewolucji Francuskiej i napoleońskie rozwiązania spraw szkolnictwa wyższego jak też o humboldtowską koncepcję uniwersytetu i badań naukowych).

Pracę na niwie edukacji publicznej rozpoczął Staszic w lutym 1807 r. jako urzędnik państwowy – członek Izby Edukacyjnej, której przewodniczył Stanisław Kostka Potocki. Izbę pod ogólnym nadzorem dyrektora spraw wewnętrznych powołała Komisja Rządząca mocą rozdziału VII swoich *Zasad ogólnych* z dnia 26 stycznia 1807 r. poleciła opracowanie ogólnej organizacji szkolnictwa w Księstwie Warszawskim<sup>16</sup> Izba od początku zmierzała do usamodzielnienia się w postaci odrębnego resortu, na wzór Komisji Edukacji Narodowej. Staszic od początku brał udział w pracach nad przekształceniem Izby w niezależny resort ( najpierw w Dyрекję Edukacyjną co formalnie nastąpiło to 17 grudnia 1810, a faktycznie ponad rok później, w styczniu 1812 r., a potem w 1816 r. – w Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) jak też w wypracowaniu organizacji wewnętrznej administracji oświatowej w Księstwie i Królestwie Polskim, w zaprojektowaniu ogólnej koncepcji szkolnictwa, wreszcie w systematycznym i zakończonym pełnym sukcesem wcieleniu projektów w życie.

Staszic brał udział we wszystkich pracach związanych z organizacją i kierownictwem szkolnictwa i oświaty. Najczęściej jako formalny zastępca S.K.Potockiego, a właściwie – przy aprobacie Potockiego, którego pozycja społeczna jakby legitymizowała błyskawiczną jak na owe czasy karierę i koncepcje Staszi-

ca – mieszczańskiego syna. Staszic działał, Potocki podpisywał. Było to jak się wydaje akceptowane przez nich obydwu i świadomie wykorzystywane przez Staszica<sup>17</sup>. Choć różnili się w wielu sprawach szczegółowych, co prowadziło do starć, przecież w nadawaniu ogólnego kierunku szkolnictwu zgadzali się. Potockiemu „kierowanie sprawami szkolnictwa było potrzebne w polityce, którą prowadził” – ocenia T. Nowacki. Na dyskusje i prace szczegółowe nie znajdował czasu i pozwalał zastępować się Staszicowi (podobnie jak minister spraw wewnętrznych Tadeusz Mostowski pozwalał na to Staszicowi w jako dyrektorowi Wydziału Przemysłu i Kunsztów). *Potocki potrzebował Staszica, gdyż stał się on dla niego nieocenionym zastępcą, prowadząc wszystkie sprawy, wchodząc w skład niemal każdej „deputacji”, podejmując się wszelkich „referatów”. Pracował więc za siebie i za przełożonego [...]*<sup>18</sup>. **Jednocześnie realizował program przez rozwój systemu szkolnego realizował swój program społeczny.** Jest to niezaprzeczalnie Staszicowska cecha działalności władz oświatowych Księstwa i Królestwa. Mimo, iż nie działał sam tylko zawsze w gronie świątłych i kompetentnych kolegów wśród polityków, działaczy oświatowych i pedagogów (jak np. Józef Lipiński, Samuel B. Linde, pastor Diehl, Plater, Konstanty Wolski, Jan Stefajusz, Onufry Koczyński, Kajetan Kamiński, Edward Czarnecki, i inni), a w dodatku zwolennik pracy kolegalnej w w urzędach – to on nadawał ton i kierował<sup>19</sup>.

Izba Edukacyjna przygotowując się do opracowania organizacji szkolnictwa otrzymała szereg projektów, także ustosunkowujących się do systemu szkolnego KEN. Staszic je niewątpliwie znał<sup>20</sup>. W zatwierdzonym 1 grudnia 1807 r. przez Izbę, po uprzedniej dyskusji podczas kilku posiedzeń *Raporcie o stanie edukacji publicznej i jej funduszach, zdanym w r.1808 przez Izbę Edukacyjną [ajjaśniejszemu] królowi saskiemu, jego część tj. Plan edukacji pub-*

<sup>16</sup> *Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807–1812, zebrał i wstępem poprzedził ...*, Lublin 1931, s.XIX; por. T. Nowacki, *Wstęp*, do: *Materiały do działalności pedagogicznej Stanisława Staszica*, opracował i wstępem opatrzył... Z. Kukulski, Wrocław 1957, s.XVIII.

<sup>17</sup> Widać to wyraźnie gdy się analizuje *Pochwałę Stanisława Potockiego*, którą przedstawił Staszic na posiedzeniu publicznym KWTTPN 7 maja 1824 r. (przedruk, min. w: Stanisław Staszic, *Pisma i wypowiedzi pedagogiczne*, opracował, wstępem i komentarzem opatrzył Tadeusz Nowacki, Wrocław 1956

<sup>18</sup> T. Nowacki, *Wstęp* w: *Materiały, op. cit.*, s. XXVI

<sup>19</sup> Nie wdaję się w tym miejscu w rozważania nad wkładem Staszica w organizację władz oświatowych, administracji oświatowej etc. Przypomnieć tylko należy – znane zaangażowanie Staszica w uratowanie dla szkolnictwa niezależnych funduszy z dóbr pojezuickich. Wiedział, że odrębny i niezależny od ogólnych funduszy państwowych, „własny” fundusz edukacyjny jest fundamentem i podstawowym warunkiem rozwoju silnego nowoczesnego systemu szkolnego.

<sup>20</sup> T. Nowacki, jw., s.XLIX; niektóre projekty opublikował Z. Kukulski, *Źródła*, np. W. Szweykowskiego, Józefa Lipińskiego, S.B.Lindego, Józefa Łęskiego, J.S. Kaulfussa, Walentego Roszkowskiego. Por. też S. Staszic, *Raport o projekcie edukacji krajowej od Kaulfussa podanym*, w: S. Staszic, *Pisma pedagogiczne, op. cit.*, s. 77

licznej napisana została przez Staszica (oczywiście na podstawie szkiców i opracowań jego kolegów)<sup>21</sup>. W przedstawionej strukturze szkół („stopniowanie nauk”) wymieniona została „Szkoła główna czyli Akademia”, jako najwyższy szczebel nauczania o profilu ogólnym, przed wyższymi szkołami wojskowymi i szkołami kształcącymi nauczycieli i pensjami żeńskimi<sup>22</sup>.

Cel „szkoły głównej” to *opatrzenie kraju biegłymi w pożytecznych umiejętnościach rodakami [...] rozszerzenie nauk wyższych w rodowitym języku [...] ułatwienie dla młodzieży nabycia wyższych nauk*, aby musiała szukać ich za granicą. W związku z tym Izba Edukacyjna uważa za konieczne utworzenie w stolicy czterowydziałowej szkoły głównej czyli akademii z 5 katedrami na wydziale lekarskim, trzema na wydziale prawa, pięcioma na wydziale matematyczno-fizycznym, oraz czterema na wydziale literatury i ekonomii politycznej (w *Planie* nie używa się terminu „katedra” lecz mówi o ilości „nauczycieli, co trzeba rozumieć – profesorów”). W dołączonych dwóch tabelach określono koszty (na płace i działalność roczną uczelni)<sup>23</sup>. Wynika z nich, że przewidywano: na wydziale lekarskim nauczanie następujących przedmiotów: anatomia, fizjologia, patologia, terapia i klinika, higiena, *medicina forensis* [sądowa], położnictwo [nauka położu], weterynarię i farmację; na wydziale prawa – prawo natury, ogólne, rzymskie, krajowe, jurisprudencja [prawodawstwo?]; na wydziale fizyczno-matematycznym – astronomia, fizyka generalna, matematyka, fizyka eksperymentalna, geologia, botanika, chemia, mineralogia docymastyczna (?); na wydziale literatury i języków – literatura polska, łacińska, francuska, deklamacja [poezja?], język grecki, ekonomia polityczna i statystyka. Kurs nauk trzyletni; pomieszczenia zapewnione w budynku „wyznaczonym i utrzymywanym” przez rząd, profesorowie opłacani z funduszu szkolnego; tu umieszczono też przepis, iż bez ukończenia kursu nauki i zdania odpowiedniego egzaminu kształcenia nikt w kraju nie będzie mógł zostać sędzią, adwokatem, lekarzem, chirurgiem i aptekarzem. Działalność i organizacja, zarządzanie funduszami, sprawy nauczycielstwa będą kierowane i nadzorowane przez Komisję(!) Edukacyjną, odpowiedzialną tylko przed Królem i Radą Stanu<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> *Plan edukacji publicznej*, przedrukowany przez T. Nowackiego, *Materiały, op. cit.*, s.123–123 (przypisy tamże, ss.130–132). W przypisie 1 przytacza T. Nowacki min. ustalenia Z. Kukulskiego o autorstwie i dacie powstania tego dokumentu, który jednak formalnie podpisał S. K. Potocki.

<sup>22</sup> *Plan, jw.*, s. 126; struktura szkolna (tamże, s. 123): Szkoły wiejskie elementarne, szkoły miejskie elementarne (podwydziałowe), szkoły wydziałowe, gimnazja, licea, szkoła główna, szkoły kadetów (rycerskie) i szkoła wojskowa, seminaria dla nauczycieli, szkoła nauczycielek.

<sup>23</sup> Tabele przedrukował Z. K u k u l s k i, *Źródła [...]*, s.372–373: tabela A. *Stan i koszt teraźniejszy szkół w czterech departamentach*; wklejka rozkładana, po str.373: tabela B. *Stosunek szkół, nauk i ich urzędzeń*.

<sup>24</sup> Tabela B, jw.

Przewidywany koszt utrzymania szkoły głównej – 150 tysięcy złp, na ogólne wydatki na szkolnictwo w sześciu departamentach obliczone na 1 086 979 złp<sup>25</sup>. Ten wizerunek planowanej szkoły głównej jest o tyle ciekawy, że znane mi z publikacji Kukulskiego projekty i koncepcje szkolnictwa w Księstwie Warszawskim z 1807 r., poprzedzające staszycowski *Plan*, w zasadzie szkołą główną, czyli uniwersytetem nie zajmowały się<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> Tabela A, jw.: w I części tabeli A: (s. 372) obliczone zostały aktualne wydatki ma szkoły w czterech departamentach; szkoły głównej nie było jeszcze; wydatki wynosiły 413 506 złp. W cz.II – tabeli A obliczono fundusze potrzebne na projektowane szkolnictwo w sześciu departamentach, włączając w to koszty utrzymania mającej powstać akademii.

<sup>26</sup> *Myśli i zasady ogólne projektu edukacji narodowej*, oprac. przez J. L i p i ń s k i e g o wymieniają szkołę główną w strukturze systemu szkolnego, jako typ „szkoły wyższej, obok gimnazjów (szkół departamentowych) i liceów z enigmatycznym określeniem, że ma być to szkoła „wyższych umiejętności pożytecznych i potrzebnych w kraju”, urządzona bez niepotrzebnej okazałości i próżnych kosztów”. Lipiński natomiast przewidział utworzenie odrębnych szkół wyższych zawodowych: Handlowej, Militarnej, Prawa, Statystyki, Seminarium Duchownego (Z. K u k u l s k i , *Źródła*, s.66). *Zasady projektu ogólnego edukacji narodowej*, które Kukulski przypisuje S. B. Lindemu o uniwersytetach powiedziano tylko, że powinno być ich dwa w kraju, a „na największą jego przestrzeń (!) cztery. Układ ich zostawić jeszcze przyszłości” (K u k u l s k i , *Źródła*, s.71). W *Uwagach nad ustawami dawnej Komisji Edukacyjnej*, przygotowanych przez Lindego i Lipińskiego szkoły główne w ogóle nie były omawiane, poza króciutkim wtrętem, że nauczycieli do gimnazjów i liceów będzie się kształciło w szkole głównej, „gdzie każdy profesor za honor sobie wziąć może, ukształcić swego wychowanka i zczasem (!) następcę (K u k u l s k i , *Źródła*, s.81). W *Myślach do zasad urzędzenia szkół narodowych* J.Łęskiego szkoła główna wspomniana jest tylko jako instytucja przy której powinno się znajdować seminarium nauczycielskie (jw., s.85). J. K a u l f u s s w piśmie *O edukacji narodowej dla kraju naszego* poświęca nieco więcej uwagi akademii, która powinna – jak i wszystkie inne szkoły – służyć „wyształceniu rozumu, ożywieniu patriotyzmu i nauki”, znajdować się w Warszawie, z jak największą liczbą profesorów, pod dozorem senatu akademickiego i Izby Edukacyjnej. Powinna kształcić duchownych i w związku z tym powinna być utrzymywana z funduszków należących do seminarjów duchownych. W Warszawie powinny odbywać się egzaminy kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół średnich i akademickich przed komisją powołaną przez Izbę Edukacyjną i złożoną z profesorów akademii. Nie złożywszy egzaminów na stopień doktorski (publiczna dysputacja i egzamin) nikt nie będzie mógł zostać profesorem liceum i akademii. Bardzo interesująca jest też uwaga, że w kraju jest sporo ludzi rozumnych i uczonych, którzy są przychylni stanowi nauczycielskiemu, ale nie mają dobrych warunków życia. Trzeba ich odszukać, zapewnić godziwe pensje i nie przeciążać pracą, zwłaszcza nauczycieli szkół wyższych [tj. liceów i akademii]; „bo każdy profesor osobiście w wyższych szkołach, naukom [tj. dla nauk] żyć musi”, inaczej – jego praca dydaktyczna także też traci na wartości; poza tym, profesorowie liceów i akademii powinni mieć prawo do wyższych urzędów, co będzie korzystne dla kraju (jw., s.89, 94, 95, 96). Warto przypomnieć, że ten ostatni projekt – w wielu punktach bardzo zbliżający się do koncepcji edukacyjnych i systemu szkolnego S. Staszica, był przez Staszica bardzo zwięzłe i pozytywnie oceniony dla Izby Edukacyjnej (por. Stanisław S t a s z i c , *Pisma pedagogiczne*, opracował [...] T. N o w a c k i , Wrocław 1956, s. 76: Staszic swoją refleksję podsumował wnioskiem *aby Izba napisała do profesora Kaulfussa z podziękowaniem za myśli jego udzielone do edukacji krajowej, z których przy robieniu ogólnego planu Izba użytkować zechce*.

Oprócz innych śladów oryginalnej koncepcji Staszica jego myśl odbija się min. w postulatcie, aby *przy każdej magistraturze na pewną liczbę audytorów wprawiających się były oznaczone miejsca, na które by z listy szkolnej pilnie zapisywanej wybierana była od W.K.Mci młodzież niepospolitą zdatność i dobre ciągle postęпки okazująca*<sup>27</sup>. Izba uważała za potrzebne, obok średniej „szkoły rycerskiej” – chodzi zapewne o instytucję typu akademii szlacheckiej, kształcącej na poziomie gimnazjum – utworzenie z kursem nauk 2–3 letnim wyższej szkoły wojskowej („szkoły wyższej rycerskiej”), kształcącej w wyższych naukach wojskowych przyszłych i aktualnie służących w wojsku oficerów<sup>28</sup>.

Można zatem stwierdzić, że zajęcie się przez Staszica przygotowaniem i opracowaniem *Planu edukacji publicznej* – zapewne w drugiej połowie 1807 r. (opinie publikowane przez Kukulskiego pochodziły z lutego 1807; opinia Kaulfussa z sierpnia 1807 r., a staszicowski raport o niej przedstawiony został w końcu września tegoż roku) spowodowały, że Staszic na sprawy struktury szkolnictwa i miejsca w niej uniwersytetu musiał spojrzeć jako na konkretny problem do rozwiązania. Jeśli chodzi o uczelnie nałożyły się na to na pewno doświadczenia nie tylko własnych studiów w końcu XVIII w. ale też i zwiedzanie uniwersytetów włoskich, austriackich i niemieckich na przełomie wieków i w początku wieku XIX. Z różnych pism wynika, iż interesował się strukturami szkolnictwa i miejscem uczelni wyższych w systemach szkolnych naszych sąsiadów, i nieźle się w nich orientował.

Wyprzedzając nieco naturalny tok doświadczeń z praktycznymi zagadnieniami organizacji i życia szkół wyższych, który był rezultatem prac Staszica w Radach Dozorczych Szkoły Prawa i Szkoły Lekarskiej w Warszawie, ale zwłaszcza przyjęcia pod zwierzchność Izby i Dyrekcji Edukacyjnej Akademii Krakowskiej w 1810 roku, oraz prac nad tworzeniem uniwersytetu w Warszawie w latach 1815–1818, przedstawić można w tym miejscu dojrzałą koncepcję miejsca uniwersytetów w systemie szkolnym, tak jak ją wyłożył w kilku przemówieniach w 1814 r., już zresztą jako członek Dyrekcji Edukacyjnej. W mowie do uczniów i rodziców zgromadzonych podczas zakończenia roku szkolnego w szkole departamentowej pijarskiej w Warszawie w 1814 r. wyjaśniał, że system szkolny wychowania i oświecenia w Księstwie Warszawskim odzwierciedla *starownie ułożone stopniowanie wszystkich między sobą szkół i w nich nauk i umiejętności ustosunkowanie ściśle do koniecznych potrzeb i światła ludzi każdej klas, jakie terazniejszy stan cywilizacji Księstwa Warszawskiego obejmuje.*

*Wiadomości potrzebne dla ogółu ludzi, dla powszechności rolników, obejmują szkoły pierwiastkowe [...]. [...] potrzebne dla właścicieli rolników, dla wszystkich zarządców rolnictwa, dla rzemieślników, fabrykantów, kupców i niższych oficjalistów – obejmują szkoły wydziałowe.*

<sup>27</sup> *Plan*, s.126

<sup>28</sup> *Plan*, s. 126

*Nauki i umiejętności systematycznie dawane znajdują się w szkołach departamentowych; te są przygotowawczym wychowaniem i oświeceniem obywateli do krajowych urzędowań wyższych. Są przedwstępem do wydziałów akademickich Szkoły Głównej*<sup>29</sup>. Pisze dalej Staszic, że jego obserwacje studentów w obu warszawskich szkołach wyższych (prawa i lekarskiej) wskazują iż dobre opanowanie wiedzy w szkole departamentowej jest podstawą szybkich i łatwych postępów w studiach na wydziałach akademickich. Pokazuje kształcący i moralny wymiar uczenia się nauk ścisłych (uczą wprawiania umysłu w porządne i ścisłe myślenie, a także *Obejmują i odkrywają natury niezmierność. Chronią od fałszywych pojęć, mogą też dawać dużo przyjemności – pociechy w życiu. Literatura ma swoje granice; umiejętności – czyli to w natury uważaniu, czyli w jej stunków mierze i rachubie – nie mają końca. [...] sama do umiejętności nawykłość staje się najlepszą warownią przeciw namiętnościom [...]*<sup>30</sup>.

\* \* \*

W Księstwie Warszawskim wprowadzono Kodeks Napoleona, co spowodowało zmianę prawodawstwa i rozbudowę administracji. Pociągnęło to z kolei konieczność szkolenia urzędników. Na ich potrzeby powołano – w 1808 Szkołę Prawa Księstwa Warszawskiego (projekt zatwierdził Fryderyk August 18 marca w Dreźnie, organizację – 28 maja w Pilźnie). Szkoła podporządkowana została Ministerium Sprawiedliwości i kształciła kadre prawników, a jej dyplom liczył się tak jak dyplom studiów prawniczych uniwersytetów zagranicznych. Według litery prawa (dekret z lipca 1809) nikt, kto nie ukończył uczelni i nie zdał egzaminów publicznych, nie mógł obejmować żadnego urzędu w Wydziale Sprawiedliwości. Szkoła miała trzy katedry. Projektodawcą Szkoły był zapewne Franciszek Ksawery Szaniawski, a rodzaj kolegialnej dyrekcji a zarazem rady naukowej Szkoły stanowiła Rada Dozorcza. Tej Radzie, rozszerzonej o kilku przedstawicieli resortu spraw wewnętrznych, policji i skarbu podporządkowano potem utworzoną w 1811 r. Szkołę Nauk Administracyjnych<sup>31</sup>. W skład Rady wszedł – oprócz wysokich urzędników sądowych – Stanisław Staszic. Wypowiadał się w imieniu Sekcji Spraw Wewnętrznych o projekcie szkoły administracyjnej, jej katedrach zakresie nauk i o potrzebnych podręcznikach<sup>32</sup>. Wykła-

<sup>29</sup> S. Staszic, *Przemowa do uczniów po ukończonym egzaminie w szkole departamentowej ks. pijarów w Warszawie dnia 23 lipca 1814 roku*, w: Stanisław Staszic, *Pisma i wypowiedzi pedagogiczne*, opr. T. Nowacki, Wrocław 1956, s. 213–214

<sup>30</sup> *ibid.*, s. 216

<sup>31</sup> B. Grochulska, *Szkoła Prawa i Nauk Administracyjnych*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 187 – 1915*, pod red. S. Kieniewicza, Warszawa PWN 1981, s. 14–16.

<sup>32</sup> *Materiały do działalności pedagogicznej Stanisława Staszica*, opr. T. Nowacki, Wrocław 1957, s. 182–188

dowcy, na ogół mieli wykształcenie wyniesione z uczelni niemieckich i związani byli z Towarzystwem Warszawskim Przyjaciół Nauk.

W 1809 r., na fundamentach działającego od 1807 r. w Warszawie *Collegium Medicum* prawdopodobnie z inicjatywy Hiacynta Dziarkowskiego Szkoła Wydziału Lekarskiego, kształcąca w zakresie interny i chirurgii. Kierowała nią Rada Wydziału z wybieralnym dziekanem na czele ale pod prezydencją przedstawiciela Izby Edukacyjnej. Profesorowie wszyscy byli absolwentami dobrych uniwersytetów niemieckich. Wszyscy też weszli do TWPN<sup>33</sup>. Na otwarciu wydziału nauk lekarskich wygłosił Staszic mowę 28 kwietnia 1810 r., w której stwierdził: *Tylko z doskonaleniem władz umysłowych narodu postępuje wzrost cywilizacji jego; tylko nauki, umiejętności i sztuki nadają społeczeństwu (!) trwałą świetność, ludów sławie [sławie] nieśmiertelność*<sup>34</sup>. Podnosi Staszic wielką ważność i znaczenie dla społeczeństwa nauki lekarskiej, przywołuje przykłady wspaniałych lekarzy w przeszłości w Polsce, głównie okresu renesansu; przypomina troskę KEN o ulepszenie nauczania medycyny, wyraża nadzieję, że dzięki zbawiennej instytucji założonej przez rząd Księstwa – obok szkoły prawa – unowocześniona nauka lekarska, połączona z naukami pomocniczymi, *odpowie najpewniej zamiarowi swojemu; będzie zgłębiać naturę w najcudniejszym twórczej władzy dziele [...] będzie dociekać niepojętego ruchu, czucia, myślenia władzy; zapuści się w trzy wielkie natury działy: w ziemiach, roślinach, w zwierzętach; odkryje stosunki, najwięcej związku z życiem i z śmiercią mające; będzie śledzić [...] do rozmnażania się ludności przeszkody [...] jakich potrzeba przepisów dla zachowania powszechnego mieszkańców zdrowia [...] w wielu wypadkach objaśni sądowych magistratur wątpliwość, wykaże zbrodnię ocali niewinność [...] Wydając lekarzów światłych, doświadczonych [...] zniweczy [...] szarlatanów tłum, który po naszych wsiach i po naszych miastach [...] bezkarnie truje i zabija*<sup>35</sup>. Mówił dalej o ważności połączenia w szkole warszawskiej kształcenia w zakresie interny, chirurgii, i farmacji. Wyjaśnił też przepisy porządkowe dotyczące zapisów, kolejności i stopniowania przedmiotów nauczania, egzaminów, co zapobiega wypuszczaniu ze szkoły niedouków. Mówi o dobrodziejstwie jakim dla studentów jest założona przy szkole bursa oraz o bezinteresowności profesorów, którzy pracują bezpłatnie, dając przykład swoim uczniom „jak każdy Polak powinien służyć krajowi w potrzebie”. Jak widzimy – całkiem zmienił Staszic swój pogląd na medycynę, od czasu gdy w *Pochwale Jana Zamoyskiego* ten dział wiedzy odsądzał od czci i wiary.

Z działalnością w Radzie Szkoły Lekarskiej należy związać też prace Staszica nad przepisami dotyczącymi egzaminów dla lekarzy i chirurgów ubie-

<sup>33</sup> B. Grochulska, *Szkola Lekarska*, w: *Dzieje Uniwersytetu*, jw., s.39–42, 50

<sup>34</sup> *Pisma pedagogiczne Stanisława Staszica*, opracował Z. Kukulski, Lublin 1926, s.126

<sup>35</sup> Jw., s. 131

gających się o funkcje urzędnicze w służbie zdrowia, oraz o katedry akademickie. Walczył, aby nie zwalniać absolwentów uczelni zagranicznych od nostryfikacji dyplomów, gdyż spowoduje to odpływ młodzieży studenckiej z polskich uczelni za granicę. Bronił tu prestiżu i uprawnień zarówno Szkoły lekarskiej w Warszawie jak i Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Krakowskiego, który znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego<sup>36</sup>.

Obie szkoły działały nieprzerwanie i weszły jako wydziały do utworzonego w 1816 r. Uniwersytetu Warszawskiego. Nad obydwoma unosił się opiekuńczy duch Stanisława Staszica, i firmującego działania władz edukacyjnych na zewnątrz Stanisława Potockiego.

W 1810 roku przygotowany został przez Stanisława Staszica i Adama Prażmowskiego *Plan edukacji publicznej w Księstwie Warszawskim*<sup>37</sup>. Mamy tu do czynienia z dojrzałą już koncepcją uniwersytetu. Stale nazywanego szkołą główną. Miała to być uczelnia pięciowydziałowa o trzyletnim kursie kształcenia: Wydział prawa z trzema profesorami (I. kodeks i postępowanie w prawie cywilnym, kodeks handlowy, teoria i historia prawa francuskiego; II. Prawo rzymskie i polskie wraz z ich historią, i w kolejnych latach kursy prawa kościelnego, feudalnego oraz pruskiego i austriackiego; III. Prawo natury, kryminalne, publiczne, konstytucja Księstwa). Wydział administracji z czterema profesorami (I. Ekonomii politycznej, rolnictwa, administracji dóbr narodowych i lasów, przepisy prawne do tych zagadnień, statystyka ogólna i krajowa; II. Nauka skarbowa o podatkach, akcyzie, handlu, fabrykach i manufakturach – i o odnoszących się do tych zagadnień przepisach; III. Urządzenia dotyczące miar, wag, kasowe, mennica, buchalteria, kontrola, poczta – i odnośne przepisy prawne; IV. Budownictwo wiejskie ekonomiczne, młyny, drogi, bicie tam, kanały, śluzy – i odnośne przepisy). Wydział filozoficzny z ośmioma profesorami (astronomii wraz z obserwatorium, fizyki, historii naturalnej bez botaniki, botanika wraz z ogrodem botanicznym, chemia z farmacją, górnictwo z decymazją, logika razem z ontologią, teologią naturalną, kosmologią i etyką). Wydział literatury i sztuk nadobnych z ośmioma profesorami (literatury starożytnej i terażniejszej, języki orientalne, język grecki, język sławiański (!), architektura cywilna, rysunki i malarstwo, rzeźba, historia z geografią, chronologią i krytyką). Wydział lekarski z sześcioma profesorami (I. Fizjologia, patologia, materia medyczna, dietetyka, odżywianie, receptura; II. Anatomia, osteologia, bandażowanie; III. Chirurgia

<sup>36</sup> W przypisach do *Referatu i projektu względem egzaminów doktorskich* z listopada 1811 r. i lutego 1812 r., T. N o w a c k i informuje o wielu wystąpieniach i działaniach Staszica dotyczących lekarzy i Szkoły Lekarskiej, które znajdują wyraz w aktach Rady Stanu. Wystąpienia i referaty Staszica dotyczą zagadnień finansowych, personalnych, lokali, pomocy i zbiorów, sekcji zwłok, egzaminów etc. Por. *Materiały, op. cit.*, s.177–180.

<sup>37</sup> Z. K u k u l s k i, *Wstęp do Źródła, op. cit.*, s.XLVIII–XLIX; tekst, min.T. N o w a c k i, *Materiały, op. cit.*, s.137–142



i klinika chirurgiczna; IV. Terapia ogólna i specjalna, klinika, medycyna sądowa; V. Weterynaria i anatomia porównawcza; VI. Sztuka położnicza). Towarzystwo Ksiąg Elementarnych, po bardzo wnikliwym rozpatrzeniu tego planu, wśród propozycji niewielkich poprawek umieściło postulat o dołożeniu w planowanej szkole głównej kursu teologii dogmatycznej i moralnej dla niekatolików, aby nie musieli szukać wiedzy za granicą.

\* \* \*

Wejście Staszica do ciał rządzących obydwoma warszawskimi wydziałami akademickimi wprowadziło go w ścisły kontakt z potrzebami, problemami i życiem pojedynczych fakultetów. Włączenie części zaboru austriackiego, z Krakowem i Akademią Krakowską, do Księstwa Warszawskiego w 1809 r., z Akademią Krakowską, ale też i z Kołłątajem, który zjechał do Krakowa i usiłował odtworzyć myśl edukacyjną i strukturę Szkoły Głównej Koronnej z czasów KEN, co okazało się niezgodne z polityką oświatową i naukową Księstwa. Te okoliczności wprowadziły Staszica, pasjonata zagadnień edukacyjnych i naukowych ale teraz już wysokiego urzędnika państwowego w problemy uczelni jako całości, jako związku wielu fakultetów ale także instytucji z tradycjami i ambicjami. Spowodowało to także zderzenie jego poglądów na kwestie uniwersyteckie z poglądami innego wielkiego teoretyka i praktyka spraw edukacyjnych polskich – Hugona Kołłątaja<sup>38</sup>.

Staszic wielokrotnie w swoich pismach powoływał się na Komisję Edukacji Narodowej, nawiązywał do jej tradycji i twierdził, że je kontynuuje. W przemowie podczas egzaminów w szkole departamentowej warszawskiej (zapewne początku 1815 r.) mówił Staszic o polskich tradycjach oświaty i o podjęciu przez władze Księstwa dzieła Komisji Edukacji Narodowej<sup>39</sup>. Omówił zasługi władz oświatowych dla oświaty elementarnej i szkolnictwa średniego. Przypomniął, wyartykułowaną już w okresie 1807–1808 r. zasadę, że szkoły departamentowe przygotowują do Szkoły Głównej. Nowo powstałe Księstwo Warszawskie takiej wyższej uczelni nie miało a kandydatów na nauczycieli trzeba było wysyłać do akademii zagranicznych. Potrzeby władz i urzędnicze spowodowały utworzenie szkoły kształcącej prawników i urzędników, potrzeby wojska i zdrowia ludności spowodowały założenie szkoły lekarskiej. Były to szkoły wyższe ale o charakterze zawodowym, kształcające określony typ specjalistów.

<sup>38</sup> I. D. Sieniuc, *Szkola Główna Krakowska w dobie Księstwa Warszawskiego*. „Rocznik Krakowski”, t. XXXIII, z.2. Kraków 1954; *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach [...]*, red. K. Lepszy, t.II: 1765–1860. (autorki), cz. I M. Chamaćówna, cz. II. K. Mrozowska, Kraków 1965;

<sup>39</sup> S. Staszic, *Przemowa na egzaminie szkoły departamentowej warszawskiej*, w: *Pisma i wypowiedzi pedagogiczne*, opracował [...] T. Nowacki, Wrocław 1956, s.222–233

O planowanym założeniu szkoły głównej czyli uniwersytetu mówiły kolejne projekty i pisma podpisywane przez obydwu polityków. Tymczasem, w 1809 r., po wygranej przez Francję kampanii wojennej przeciwko Austrii, do Księstwa dołączono nowe terytoria obejmujące część ziem zaboru austriackiego wraz z Krakowem. W 1810 – pod nadzór władzy oświatowej Księstwa oddana została Akademia Krakowska.

W króciutkim rysie historycznym w cytowanej wyżej *Przemowie* z 1815 r. Satašic przypomniat, że Akademia Krakowska w ciagu ostatniego ćwierćwiecza trzykrotnie została gruntownie przeorganizowana: poczynając od reformy KEN w 1780 r., (które to przeorganizowanie określił jako zbyt pochopnie, bez nalezYTEgo szacunku dla tradycji), przez przekształcenia dokonane przez Austriaków bezpośrednio po III rozbiore w latach 1795–1800, po radykalne zmiany w 1805 r., kiedy uczelnię całkowicie zgermanizowano (aczkolwiek po tej reorganizacji trafiło do Uniwersytetu kilku bardzo dobrych uczonych).

W 1809 r. Hugo Kołłątaj z nadania Andrzeja Horodyskiego, referenta do spraw szkolnictwa w Centralnym Rządzie Galicyjskim, zajął się reorganizacją szkolnictwa galicyjskiego i Szkoły Głównej Krakowskiej. Dążył do przywrócenia potrójnych zadań uczelni wg postanowień ustaw byłej KEN. Przygotował *Urzędownie Szkoły Głównej Krakowskiej* zatwierdzone 2 grudnia 1819 r. przez ks. Józefa Poniatowskiego, a rektorem uczynił ks. Sebastiana Sierakowskiego licząc, że ten pozwoli sobą kierować<sup>40</sup>. W zasadzie zburzył urządzenia austriackie wywracając je z *gruntu w wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych jej* [Szkoły Głównej] częściach. Wyrzucono Niemców z katedr nie mając innych profesorów do ich obsadzenia. Brakło pieniędzy na place, biblioteka była nieczynna (brak bibliotekarza). Pozostało puste słowo „Akademia”czyli: *Uniwersytet bez nauk, katedry bez nauczycieli, fundusze – na papierze*<sup>41</sup>. Taką Szkołą Główną 1 kwietnia 1810 przejęła Dyrekcja Edukacyjna i postanowiła po raz kolejny zreformować, aby *dopełnić ten ogólny narodowej edukacji plan, który przez ścisłe ustąpiowanie w każdej szkole nauk do potrzeby różnych klas obywateli i razem do ogólnego wszystkich szkół między sobą związku, składa jedne tylko dzieło – narodowej edukacji instytut*<sup>42</sup>.

Szkoła Główna popadła od razu w konflikt z Izbą Edukacyjną potem z Dyrekcją, boleśnie odczuwając zasadę podporządkowania urzędowi warszawskiemu, odebranie nadzoru nad szkolnictwem galicyjskim oraz prawa cenzury książek i pism, prawa decydowania o obsadzie katedr. Nałożyły się na to niechęć do nowych przepisów, zły stan zbiorów i gabinetów naukowych, mianowanie przez władzę ludzi z zewnątrz na stanowiska i katedry, ograniczające samorządność

<sup>40</sup> D. Sieniuc, *Szkoła Główna*, s.52–55

<sup>41</sup> S. Staszc, *Przemowa na egzaminie [...]*, jw., s.228

<sup>42</sup> Jw. s.229

akademicką wprowadzenie Dozoru Szkoły Głównej w miejsce Rady (Senatu Szkoły Głównej), oraz kłopoty finansowe (odpowiedzialnością za to Szkoła Główna obarczyła Izbę), wreszcie animozje personalne Kołłątaja ze Staszicem i Potockim. Wreszcie Dyrekcja Edukacyjna wprowadziła nowe *Urządzenie Wewnętrzne Szkoły Głównej Krakowskiej*, datowane na 26 sierpnia 1814 r.<sup>43</sup>

Mocą tego *Urządzenia* Szkoła Główna stawała się uczelnią pięciowydziałową (teologia, prawo i administracja, lekarski, matematyczno-fizyczny i nauk wyzwolonych), pod władzą rektora (rekrutacja, programy, finanse). Osada katedr, wybór rektora, przyjmowanie rocznych sprawozdań należały do kompetencji Dyrekcji Edukacyjnej. Instytucją dozorczą był Senat Akademicki zrzeszający oprócz rektora, dziekanów, 2 profesorów emerytowanych, sekretarza Szkoły Głównej (z głosem doradczym) – czterech dostojników spoza grona akademickiego (biskup z urzędu miał przewodniczyć obradom). W Krakowie *Urządzenie* nie podobało się, ale odpowiadając na przedłożenia krytyczne Dyrekcja tłumaczyła, że *Szkoła nie może mieć wyższej nad siebie szkoły, chyba drugą równą sobie, ale może i ma wyższą od siebie magistraturę, której oddano urządzenie szkół wszystkich i czuwanie nad wychowaniem młodzieży. Jako szkoła najwyższej zostawiono [jej] władzę robienia dla siebie corocznie planu i wykładu nauk, tak na osoby jak na godziny*<sup>44</sup>.

Od chwili włączenia Krakowa do Księstwa referentem spraw Szkoły Głównej Krakowskiej w Izbie Edukacyjnej był Stanisław Staszic. Znaczy to, że szczegółowo poznał problemy organizacji i działalności uczelni<sup>45</sup>. Jest też Staszic autorem – podpisanym – *Wewnętrznego urządzenia Szkoły Głównej Krakowskiej* z 23 sierpnia 1814 r., oraz *Uwag Dyrekcji Edukacyjnej nad przelożeniami Szkoły Głównej Krakowskiej* dotyczącymi się wewnętrznego jej urządzenia, z 26 sierpnia 1814 r.<sup>46</sup>

<sup>43</sup> D. Sieniuc, *Szkoła Główna*, s.59–72

<sup>44</sup> S. Staszic, *Uwagi Dyrekcji Edukacyjnej nad przelożeniami Szkoły Głównej Krakowskiej* [...] w: *Materiały do działalności pedagogicznej Stanisława Staszica*, op. cit., s. 194; niedokładnie, bez atrybucji autorskiej, cytuje ten fragment D. Sieniuc, jw. s.74

<sup>45</sup> T. Nowacki, w przypisach do *Zatwierdzenia Urządzenia wewnętrznego Szkoły Głównej Krakowskiej z 1814 r. (Materiały do działalności pedagogicznej)*, op. cit., za Z. Kukulskim (*Udział Staszica w pracach Izby Edukacyjnej, 1807–1812*, w: *Stanisław Staszic 1755 – 1826. Księga zbiorowa*, Lublin 1928) przypomina czynności Staszica jako referenta spraw uczelni krakowskiej. Choć nie wie o tym D. Sieniuc, właściwie polityka Izby i Dyrekcji wobec Szkoły Głównej Krakowskiej w sprawach zasadniczych i szczegółach codziennego bytowania jest dziełem Staszica.

<sup>46</sup> S. Staszic, *Wewnętrzne urządzenie Szkoły Głównej Krakowskiej* (23 VIII 1814), przedruk w: *Materiały do działalności pedagogicznej Stanisława Staszica*, op. cit., s.200–233; *Uwagi Dyrekcji Edukacyjnej nad przelożeniami Szkoły Głównej Krakowskiej, dotyczącymi się wewnętrznego jej urządzenia* (26 VIII 1814) w: *Materiały*, jw., s.193–200.

W *Urządzeniu* stwierdza się [tytuł I, paragraf 1], że *Szkola Główna jest najwyższą szkołą nauk i umiejętności, [...] przyjmując uczniów mających już znaczne postępy ogólnego oświecenia powinna ich sposobić do pewnych szczególnych już oznaczonych celów jakie sobie każdy z nich stosownie do obranego zawodu w przyszłym życiu zakłada, tak aby odchodzący [...] poznawszy całość i wszechstronność swej umiejętności z innymi styczność, przez dalsze własne ćwiczenie mógł w tym lub owym względzie stać się prawdziwym uczonym*. Ponadto ma rozkrzewiać nauki na najwyższym aktualnie poziomie, doskonalić je i dostosowywać ich teorię do użytku społecznego [par. 2]. Profesorowie mogą i powinni wydawać dzieła oryginalne i tłumaczenia dzieł obcych z zakresu wszystkich nauk i umiejętności [par. 3] są więc zarazem nauczycielami i członkami towarzystwa uczonych [par. 4]. Jako towarzystwo uczone mają prawo dokooptowywania nowych członków spośród uczonych spoza akademii oraz utrzymywać związki z TWPN [par. 5].

Nie przepisuje *Urządzenie* ilości katedr, ale wylicza nauki, które mają być wykładane w każdym wydziale. Kurs nauk z zasady jest trzyletni, na medycynie zaś czteroletni. Kurs każdego przedmiotu musi być ukończony w ciągu roku; mogą także kursy półroczne.

Paragraf 15 precyzuje iż ustalanie liczby katedr, plan i rozkład zajęć, rozdział przedmiotów pomiędzy wykładowców należy do wydziału. Par.16 stwierdza, że wszystkie wydziały *utrzymują ścisły między sobą związek i formują jedno ciało pod wspólnym rektorem*, który jest ich bezpośrednim zwierzchnikiem (*ma nad wszystkim rząd bezpośredni*). Dozór nad przestrzeganiem przepisów należy do Senatu Akademickiego. Omówiono senat akademicki, tryb wyboru i obowiązki rektora, posiedzenia akademickie (ogólne i wydziałowe); trzyletni urząd dziekana miał być obsadzany w drodze konkursu, w skład ciała nauczającego wchodzi profesorowie, zastępcy profesorów nauczyciele prywatni ze stopniem doktora; katedry będą obsadzane drogą konkursów; pensum profesorskie ma wynosić 5–7 godzin tygodniowo; studentem może zostać tylko absolwent szkoły departamentowej. Omówiono w *Urządzeniu* zbiory i ich finansowanie, fundusze uniwersyteckie, sprawy kasowe.

Opisano procedurę otrzymywania stopni akademickich i wymagane do nich egzaminy oraz uzyskiwane uprawnienia. Licencjat, otrzymywany po roku pełnego studiowania, uprawniał do objęcia w szkole wydziałowej stanowiska profesora, a w departamentowej – nauczyciela (licencjat na medycynie wymagał 2 lat studiów). Uzyskanie stopnia magistra wymagało posiadania licencjatu i dalszych 3 lat studiów. Patent magistra upoważniał do objęcia urzędu rektora w szkole wydziałowej i profesora w departamentowej. Doktorat można było uzyskać po trzech co najmniej latach od magisterium, i po napisaniu obranym przedmiocie uczonej rozprawy po łacinie, po pozytywnej ocenie 2 recenzentów

i solennym egzaminie ustnym, po którym następowała obrona pracy. Dyplom oddziału matematyczno-fizycznego i nauk wyzwolonych dawał pierwszeństwo w ubieganiu się o urząd rektora szkoły departamentowej, dyplomy wszystkich wydziałów – pozwalały ubiegać się o katedrę akademicką. Studia i zdobywanie stopni naukowych były odpłatne.

Kiedy – już po utworzeniu Rzeczypospolitej Krakowskiej Szkoła Główna Krakowska znalazła się poza granicami Królestwa Kongresowego nastąpiło tam kolejne zreorganizowanie szkolnictwa i uniwersytetu, Staszic w dalszym ciągu interesował się tą uczelnią i w imieniu władz oświatowych Królestwa. Opiniował projekty budżetu i planu nauk i Szkoły Głównej i szkół niższych w Krakowie<sup>47</sup>. Jednakże jego zasadnicze prace dotyczące szkolnictwa wyższego skoncentrowane zostały w Warszawie, w związku z rozruchem Uniwersytetu Warszawskiego.

7/19 listopada 1816 r. Aleksander I podpisał dyplom fundacyjny projektowanej od 1807 r. „szkoły głównej” czyli „uniwersytetu królewskiego” w Warszawie, z pięcioma wydziałami: teologii, prawa i administracji, nauk lekarskich, umiejętności fizycznych i matematycznych, nauk i sztuk pięknych. Podstawą tekstu dyplomu był dokument przygotowany przez Komisję Rządową Oświecenia Publicznego, oparty na (staszicowskim ?) *Projekcie do urzędzenia hierarchii akademickiej*, przygotowany przez Wojciecha Anzelma Szweykowskiego, ze wstępem Stanisława Potockiego. W carskim dyplomie nacisk położony został na zadania praktyczne powoływanej uczelni<sup>48</sup>. Co świadczy (czego autorzy *Dziejów Uniwersytetu* nie dostrzegają), że za tym stała koncepcja Staszica. Zadania powołanej Szkoły Głównej określone w tekście dyplomu to *do najwyższego stopnia doprowadzić oświecenie narodów*; w tej uczelni uczniowie *nabywając wiadomości w szczególnych umiejętnościach stosownie do swych zdolności i przyszłego powołania będzie się usposabiała*<sup>49</sup>. Uniwersytet objął i przekształcił w wydziały akademickie już istniejące w Warszawie szkoły Prawa i administracji oraz Lekarską. Profesorom aktualnym – nie szlachcie – przyznał od razu szlachectwo osobiste a po 10-letniej wysłudze lat – dziedziczne; uczelnia w zakresie prawa nadawania stopni naukowych i cenzury pism swoich członków zrównana z uniwersytetami rosyjskimi i zagranicznymi. Bezpośrednim zwierzchnikiem wydziałów Uniwersytetu został rektor i właściwi dziekani, zaś urządzenie uczelni, jej bazę materialną, uposażenie z funduszów edukacyj-

<sup>47</sup> S. Staszic, *Opinia o przesłanych projektach [...] budżetu i planu nauk dla Szkoły Głównej i szkół niższych Wolnego Miasta Krakowa*, styczeń 1817, publ. w: *Materialy*, jw., s.233–238

<sup>48</sup> M. Warykova, *Uniwersytet Warszawski w latach 1816–1831*, w: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego, 1807–1915*, pod red. S. Kieniewicza, PWN Warszawa 1981, s.65–66

<sup>49</sup> Akt został przedrukowany z wypisu z protokołu Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego w: *Księga protokołów Rady Ogólnej Uniwersytetu Warszawskiego 1817–1819*, wydał i objaśnieniami opatrzył Rafał Gęber, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1958, s.175–176

nych oraz dozór Szkoły Głównej powierzone zostały Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

31 grudnia 1816 KRWRiOP powołała Radę Ogólną Szkoły Głównej Warszawskiej i mianowała jej członków (z ramienia KRWRiOP – S.B. Linde i bp płocki Adam Prażmowski, ponadto Józef Sierakowski, dziekani już istniejących dwóch wydziałów Jacek August Dziarkowski i Jan Wincenty Bandtkie; dołączyli do nich potem ks. Wojciech Szweykowski, Antoni Dąbrowski i Marcello Bacciarelli). Przewodniczącym Rady został Radca Stanu Stanisław Staszic. Rada Ogólna spełniała rolę i wypełniała obowiązki kolektywnego organizatora powstającej uczelni, Senatu Akademickiego i Rektora. Opracowała statut, zorganizowała wydziały, obsadziła stanowiska dziekanów, skompletowała obsadę profesorską, i zorganizowała administrację uczelni. Pod kierownictwem Staszica toczyły się prace organizacyjne i codzienne życie już istniejących jak też dopiero organizujących się wydziałów<sup>50</sup>.

Rada Ogólna podjęła obowiązki 4 I 1817 r. Już w pierwszych miesiącach 1818 r., zostało opracowane i przedyskutowane na wydziałach *Urządzenie Wewnętrzne Uniwersytetu Królewsko-Wewnętrznego*. Na posiedzeniu 21 lutego Rada Ogólna postanowiła wystąpić do KRWRiOP o wydrukowanie *Urządzenia wewnętrznego* na razie na prawach rękopisu (dla sprawdzenia jego działania), a także o przetłumaczenie tekstu na francuski dla profesorów cudzoziemców nie znających języka polskiego<sup>51</sup>. Do lutego 1818 r. zakończono także prace organizacyjne. Większość katedr została obsadzona, chociaż było sporo kłopotów zwłaszcza z katedrami humanistycznymi. Na wszystkich wydziałach zostali wybrani i zatwierdzeni przez KRWRiOP wszyscy dziekani. 2 marca 1818 r. dokonano wyboru rektora, którym został ks. Wojciech Szweykowski. Proponowano to stanowisko Staszicowi, ale odmówił kandydowania. Rada zakończyła działalność. Przekazała władzę rektorowi i Radzie Uniwersytetu. 14 marca, na posiedzeniu Rady odczytano osobny reskrypt, w którym KRWRiOP podziękowała członkom Rady, a zwłaszcza Staszicowi, za skuteczność, dokładność i szybkość pracy, które przewyższyły oczekiwania Komisji Rządowej<sup>52</sup>. *Odchodząc oddawała Rada Ogólna nowym władzom uczelni całkowicie już zorganizowany Uniwersytet liczący 44 profesorów – 9 starych i 35 nowomianowanych oraz 243 studentów: na wydziale prawa 93, lekarskim 69, nauk i sztuk pięknych 34, matematyczno-fizycznym 25, teologii 22<sup>53</sup>. Tymczasowe Urządzenie Uniwersytetu podpisane zostało przez S. Potockiego 15 kwietnia 1818 r.<sup>54</sup> We Wstępie*

<sup>50</sup> R. G e r b e r, wprowadzenie do *Księgi protokołów*, op. cit., s. 5–6

<sup>51</sup> *Księga Protokołów*, s. 96

<sup>52</sup> Jw., s. 100

<sup>53</sup> Jw., s. 10

<sup>54</sup> Jw., s. 10; przedruk *Tymczasowego Urządzenia Wewnętrznego Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego* – R. G e r b e r, *Księga protokołów*, s. 179–195

określono iż Uniwersytet Warszawski *jest szkołą najwyższą nauk, umiejętności i sztuk pięknych, z władzą nadawania stopni akademickich. Uniwersytet ma nie tylko utrzymywać w narodzie nauki i umiejętności w takim stopniu na jakim już w świecie uczonym stanęły, ale nadto doskonalić je rozkrzewiać i teoria ich do użytku społeczności zastosowywać*<sup>55</sup>.

W *Urządzeniu* zmieniono nazwę fakultetu matematyczno-fizycznego, powołanego dyplomem erekcyjnym, na filozoficzny z trzema oddziałami (filozofii właściwej, matematyki i nauk przyrodniczych). Kurs nauk trwał w zasadzie trzy lata, a na tylko na wydziale lekarskim – cztery. Rektor i dziekani mieli być wybierani przez uniwersytet i potwierdzani przez KRWRiOP, z tym że rektora zatwierdzał monarcha. Naczelnikiem Uniwersytetu był rektor, kierownikami wydziałów dziekani. Profesorów (zwyczajnych, przybranych i upoważnionych, tzn. będących rodzajem docentów prywatnych) mianowała KRWRiOP. Załatwianie spraw naukowych i dydaktycznych należało do dziekanów. Profesorom zadeklarowano wolność wykładania byle nie głosili twierdzeń uwłaczających religii, rządowi i dobrym obyczajom.

Określono rodzaj i częstotliwość zbierania się rad wydziałowych i rady uniwersytetu, zgromadzeń wyborczych i okolicznościowych. Uregulowano sprawy zapisów i opłat studenckich (od kandydatów na studia wymagano matury lub równorzędnego egzaminu). Stopnie akademickie to magisterium i doktorat (studenci z Oddziału Sztuk Pięknych – musieli ewentualnie starać się o doktorat na filozofii). Określono kary akademickie, ale nie wyłączono studentów z systemu ogólnego prawa. Omówiono egzaminy, kursowe i na stopnie akademickie, oraz zasady działania kancelarii uniwersyteckiej. Przepisy były logiczne, zwięzłe i klarowne. Bliskie były *Wewnętrznemu urządzeniu Szkoły Krakowskiej* z 1814 r., z naciskiem na dostosowanie działań uczelni do potrzeb kraju i zastosowanie praktyczne wiedzy, ale też na rozwijanie wiedzy i nauki. *Urządzenie* nie zyskało sankcji monarszej. Nie zyskał jej też następny statut który przygotowała komisja powołana w 1821 r. też ze Staszicem w swoim składzie.

14 maja 1818 r. odbyła się bardzo uroczysta, oficjalna inauguracja Uniwersytetu w kościele Św. Krzyża. Zwięzłe sprawozdanie z działalności Rady Ogólnej złożył biskup Prażmowski, mowę okolicznościową wygłosił S. Potocki, wykład inauguracyjny ks. Szweykowski, który ładnie i w duchu Staszica objaśniał czym jest uniwersytet jako nieustannie rozwijająca naukę szkoła najwyższa, obowiązana stale podnosić stopień poznania, stale odkrywająca nowe horyzonty, uzupełniająca i „prostująca” już zgromadzoną wiedzę i zasady nauki, nawołując do pozostawienia uniwersytetowi wolność i niepodległość w badaniach naukowych. Stan uczelni po pierwszym 1817/1818 roku akademickim

<sup>55</sup>  *Tymczasowe urządzenie*. jw., s.179

przedstawił rektor na posiedzeniu publicznym Uniwersytetu, z okazji inauguracji nowego kursu nauk, 5 X 1818 r.<sup>56</sup>

Staszicowi nikt publicznie nie podziękował. Natomiast sam Staszic w *Pochwale Stanisława Potockiego* w 1824 r. przypisał ministrowi oświecenia, z którym przez 15 lat współpracował, swoje prace i zasługi. Przypisał mu oczywiście i powszechnie znane swoje własne poglądy i działania. Cytaty: *Obrał sobie [Potocki] za wzór plan Komisji Edukacyjnej: w tym jedne części polepszył, drugie uzupełnił, a wszystkie wydoskonalił w ogóle. Szkołom nadał związek ścisły i tak ustopniował je między sobą, że wszystkie robią tylko jeden w całym kraju instytut wychowania i oświecenia. Myśl wielka [...] z nią tylko można powszechnej krajowej edukacji nadać jedność*<sup>57</sup>.

[Potocki] za główną zasadę założył religią i moralność, tych nauczanie [...] oddał duchownym właściwie każdego wyznania; w naukach zaś na pierwszym miejscu położył umiejętności dokładne, które jedynie rozwijają i doskonałą rozsządek a gruntują rozum<sup>58</sup>.

Prócz ustopniowania szkół, zastosował je razem do wszystkich klas mieszkańców [...]. *Licea czyli szkoły wojewódzkie w tym planie są przygotowanymi do głównej szkoły, a ta dzieli się na tyle wydziałów oświecenia, jakiego dzisiejszy stan cywilizacji towarzystw potrzebuje: na wydział nauk religijnych, wydział prawa i administracji, wydział nauk lekarskich, wydział umiejętności matematycznych i fizycznych, i wydział nauk i sztuk pięknych*<sup>59</sup>.

Przekonany, że nauki i umiejętności tylko teoretycznie nabywane i nabyte nie odpowiadają jeszcze istotnemu zamiarowi publicznego oświecenia, że nauki i umiejętności dawane tylko w teorii jeszcze są czezą wiadomością [...] Lecz też umiejętności praktycznie zastosowane do potrzeb społeczeństw ludzkich dopiero użytecznymi stają się. Ta myśl i w planie Komisji Edukacyjnej wskazaną ale wykonaną nie była. Potocki ją w swoim planie rozwija i uzupełnia<sup>60</sup>.

Przy szkole głównej dla każdego wydziału przeznacza stosunkowe wyższe praktyczne szkoły, jako to przy wydziale nauk religijnych ustanawia wielkie seminarium duchowne. Wychodzącym z ukończonego wydziału prawa przepisuje dwuletnią naukę praktyczną przy magistraturach sądowych. Przy wydziale nauk lekarskich już gotował gmachy na wielki zakład kliniczny, przy wydziale umiejętności naturalnych przepisuje ogólną szkołę politechniczną, w której wszystkie umiejętności mają być praktycznie zastosowane do potrzeb terażniej-

<sup>56</sup> Por. Aneksy w *Księdze Protokołów*, jw.

<sup>57</sup> S. Staszic, *Pochwała Stanisława Potockiego* czytana na publicznym posiedzeniu Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk dnia 7 maja 1824, przedruk, min. Z. Kukulski, w: *Pisma pedagogiczne Stanisława Staszica*, Lublin 1926, s.279

<sup>58</sup> Jw., s.279/280

<sup>59</sup> Jw., s. 280

<sup>60</sup> Jw., s.280



*szych towarzystw ludzkich. Takich szkół wskazał wzór w planie szkoły górniczej i w planie szkoły praktycznej inżynierii*<sup>61</sup>.

Przypisuje też Potockiemu utworzenie dla całego systemu urzędu zwierzchniego na wzór KEN i powiązanego z nią systemu dozorów szkolnych. Przeprowadzenie zasady, że *każdy zarys krajowego wychowania [...] powinien mieć związek z systematem politycznym administracji krajowej* spowodowało zaprowadzenie komisji egzaminacyjnych, których został – jako zwierzchnik systemu szkolnego – prezesem<sup>62</sup>. Poza tym zadbał o należyte szkoły dla nauczycieli dla każdego poziomu szkolnictwa, wysyłał też do najlepszych szkół wyższych za granicą. Ocalił fundusze pojezuickie dla edukacji, ustanowił Towarzystwo Elementarne, dbał o zaopatrzenie szkół w zbiory pomocy naukowych i gabinety, spowodował otwarcie szkoły prawa i szkoły lekarskiej i instytutu położnictwa w Warszawie, spowodował utworzenie wielkiego seminarium duchownego czyli wydziału teologicznego.

Pisze dalej Staszic, że to staraniem Potockiego podniesiona została z upadku Akademia Krakowska (wzbogacone zbiory, uporządkowana biblioteka); wreszcie gdy Aleksander I połączył wyznania religijne z z wychowaniem publicznym i pozwolił utworzyć Uniwersytet Warszawski, Potocki jako zwierzchnik oświaty spowodował pobudowanie gmachów kosztownych dla zorganizowanej uczelni, doskonale wyposażonej w zbiory i gabinety (45 profesorów, 300 studentów), bibliotekę, obserwatorium, muzeum sztuk pięknych, szkoły praktyczne, klinikę lekarską; założył szkołę praktycznej agronomii i weterynarii, także szkołę muzyki i śpiewu, wreszcie zapoczątkował hierarchicznie uporządkowaną strukturę zawodową – hierarchię akademicką. Powodowała nim czysta miłość do kraju, gorliwość dla powszechnego dobra, połączona z oszczędnością grosza publicznego (jako naczelnik edukacji – nie brał wynagrodzenia – dodajmy: Staszic też nie brał). Pełnił różne inne funkcje urzędnicze, będąc prezesem Rady Stanu umiał pracować jako podwładny ministra spraw wewnętrznych. Położył też ogromne zasługi dla Towarzystwa Przyjaciół Nauk jako jeden z jego założycieli i czynny członek, nawet dom własny Towarzystwu udzielił, gdy ono jeszcze swego gmachu nie miało.

Do pracy nad organizacją Uniwersytetu Warszawskiego, nad przygotowaniem statutu, struktury naukowej i organizacyjnej, obsadzania katedr, wyposażania zakładów pomocniczych, pokierowania sprawami funduszowymi, załatwiania spraw bieżących, nadzoru nad działalnością dydaktyczną Staszic był znakomicie przygotowany formalnie, merytorycznie i miał duże doświadczenie organizacyjne. Można powiedzieć, że był znawcą tych problemów.

<sup>61</sup> Jw., s.281

<sup>62</sup> Jw., s.282

\* \* \*

Po śmierci Stanisława Potockiego ministrem w KWRiOP został Stanisław Grabowski, a cała polityka szkolna Królestwa uległa uwstecznieniu. Stanisław Staszic stawał się coraz bardziej niewygodny władzom zarówno jako działacz oświatowy jak i ekonomiczny. Jednakże konserwatysta Józef Kalasanty Szaniawski, dyrektor generalny wychowania publicznego konserwatysta był zwolennikiem postępu gospodarczego i w tym dążeniu wspierał działalność Staszica na rzecz zwiększenia w programach nauczania przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i nadawania szkolnictwu kierunku praktycznego oraz zakładania szkół zawodowych<sup>63</sup>. Już w 1816 r. dzięki staraniom Staszica założona została Szkoła Akademiczno-Górnicza w Kielcach, poddana dozorowi Głównej Dyrekcji Górniczej w Kielcach; w roku 1817 powstała Szkoła Budownictwa i Miernictwa połączona z Uniwersytetem Warszawskim, w 1818 – Szkoła Leśna w Warszawie podlegająca Komisji Przychodów i Skarbu, w 1820 – Instytut Agronomiczny w dobrach rządowych na Marymoncie pod Warszawą, w roku 1823 – też przy Uniwersytecie – Szkoła Inżynierii Cywilnej Dróg i Mostów. Staszic nie jeden raz wspominał o potrzebie i konieczności tworzenia takich szkół praktycznych związanych z Uniwersytetem, który też z reguły zapewniał im kadre profesorską i nauczycielską.

Mysł Staszica znajdowała życzliwość u Szaniawskiego, który na posiedzeniu Komitetu Reformy 14 lutego 1822 r. postawił wniosek aby w Warszawie utworzyć Instytut Politechniczny. W roku 1824 Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych przygotowało projekt takiej uczelni, której celem miało być *podniesienie przemysłu krajowego do takiego poziomu, aby był w stanie przerabiać miejscowe surowce i bogactwa naturalne, stanowiące do tej pory najczęstszy przedmiot eksportu*<sup>64</sup>. Miała łączyć teorię z praktyką i być rodzajem politechnicznej szkoły głównej dla pionu szkolnictwa zawodowego w Polsce. Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych przygotowało też projekt stopniowego rozwijania Instytutu, wysyłania kandydatów na profesorów do uczelni zagranicznych.

W 1825 r. powołano Radę Politechniczną, do której weszli przedstawiciele KRWRiOP, Komisji Spraw Wewnętrznych, Komisji Przychodów i Skarbu, TdKE. Prezesem został Stanisław Staszic. Za wzór mu posłużyła Politechnika w Wiedniu. 8 kandydatów na profesorów wysłano na studia zagraniczne w 1825 r. Na razie z powodu braku odpowiednio wykształconych kandydatów na uczniów postanowiono utworzyć instytucję przygotowującą do studiów, tzw. Szkołę

<sup>63</sup> Józef Miąsło, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Ossolineum Wrocław 1966, s.42–43

<sup>64</sup> Jw., s.44

Przygotowawczą do Instytutu Politechnicznego, która stopniowo miała przekształcić się w Politechnikę<sup>65</sup>.

Uczelnię otwarto 4 stycznia 1826 r. Na uroczystości otwarcia Stanisław Staszic wygłosił swą ostatnią publiczną *Mowę*<sup>66</sup>. Przedstawił korzyści płynące z otwarcia politechniki. *W nabywaniu nauk – mówił – na samej ich teorii przedstawiać nie należy [...] trzeba umieć nabyte nauki zastosować do potrzeb krajowych, do wynalazków, kunsztów, do użytku publicznego. Uczony teoretyk może być jeszcze próżniakiem, jeszcze tylko społeczeństwa ciężarem [...] Lecz ten, który przez zastosowanie swoich nauk i umiejętności [pomaga] do wzrostu krajowych dostatków, do rozwinięcia narodowego przemysłu, ten będzie obywatelem pożytecznym [...].* Dobro kraju polega na dobrym rolnictwie, przemyśle rozwijającym się we wszystkich gałęziach *potrzeb, wygod i obrony, na kwitnącym handlu zewnętrznym i wewnętrznym, na dobrej i taniej komunikacji lądowej i wodnej.* Ułatwi taki rozwój politechnika – wielka i praktyczna szkoła, która *naukom i umiejętnościom nadaje cele i w której pewniej, gruntowniej ustalają się działania władz umysłowych, w której posiadający umiejętności znajdują naukę, jak ich używać ku własnemu i publicznemu użytkowi.* Tekst tej krótkiej *Mowy* ocieplają słowa tym, co stanowi istotne dobro kraju, z których przeziera troska o dobrobyt własnej ojczyzny ojczyzny. Przedstawił też Staszic swoje marzenie – obraz współpracy doskonałych rolników, mechaników, przetwórców, techników, kupców, architektów budujących domy wiejskie, kościoły i gmachy w stolicy, mierniczych na polach, budowniczych mostów i śluz na rzekach. Jest to wizja społeczeństwa czynnego, umiejętnego. *Mowa*, wygłoszona na kilkanaście dni przed śmiercią (zmarł 20 stycznia 1826 roku) jest jakby klamrą spinającą idee i prace Staszica, poświęcone budowaniu przez edukację i szkolnictwo, w tym szkolnictwo wyższe, szczęśliwego społeczeństwa.

Kalina Bartnicka

#### Higher Education in the Educational Conceptions of Stanisław Staszic SUMMARY

In the Enlightenment period in Poland National Education Board realized a plan connected with a great structural and programmatic reform of the educational system. The reform was carried out within two universities that remained within the state after the first partition of Poland - Academy of Cracow and Academy of Vilna. The universities that went by the name of central schools, used to perform 3 functions: a function of the academy holding autonomy on a large scale; a function of the learned society developing science and popularizing knowledge; and a function of the stage inspecting administrative, financial, teachers' and programmatic development of lower

<sup>65</sup> Jw., s.45–46

<sup>66</sup> S. Staszic, *Mowa przy otwarciu Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego dnia 4 stycznia 1826 roku*, przedruk z „Gazety Warszawskiej” 9 I 1826, w: S. Staszic, *Pisma i wypowiedzi pedagogiczne*, op. cit., s.262–264.

level schools. Regulations concerning laws, duties, structure and organization of the university were included in school law code - National Education Board's Statute (1783). There was also suppressed a four - faculty division. Instead, the sciences (departments) were brought together with in 2 colleges: moral and physical. Moreover, curriculum and levels of the high schools and academies were separated distinctly.

Stanisław Staszic - a middle - class man's son of Piła, a learned geologist and philosopher - knew the European universities' condition, and theoretical and practical problems and results of the Polish reform. That is why he assumed an attitude towards them in the dissertation of 1787 entitled *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego* (Comments on Jan Zamoyski's Life). He praised the reform, but his comments were comprehensive, and the views seemed to be fairly conventional, and were included in general trend of thinking of the universities.

An original conception together with regulations, curriculum and organization of all levels of educational system, with a strong emphasis on academies, were worked out by Staszic in the 19th century when he was appointed a high - ranking civil servant of the authorities of the Grand Duchy of Warsaw and the Kingdom of Poland. Staszic wanted to rebuild Polish society and improve on the quality of its culture and civilization. That is why the educational system was to educate all classes of society. Each of the academies was to yield well - educated citizens. Moreover, organization and curriculum were to make young people stay in the native land, and exclude the need of studying abroad. At Staszic's suggestion were founded technical colleges - medical and law - in Warsaw, and were subsequently converted into the faculties of the University of Warsaw, which was established in 1816. For 2 years Staszic supervised organizational works in the University, and was its informal rector.

According to his conception, the Warsaw University was to educate students in best possible manner in the field of 'sciences, skills and fine arts', had right to confer degrees, develop sciences and popularize knowledge. Structurally the University consisted of 5 Faculties (Faculty of Theology, Faculty of Law and Administration, Faculty of Medicine, Faculty of Physical and Mathematical Arts, Faculty of Sciences and Fine Arts). The university faculties were to bequeath theoretical knowledge to the students. Moreover, each of the faculties was additionally stocked with a school that existed to make practical use of theoretical knowledge. In order to develop science and improve on education concerning professions that required physical, technical and naturalistic knowledge, and were obliged to make allowances for economic and industrial needs, Staszic decided to establish engineering college in Warsaw. Thanks to him external, abroad education of the college didactic personnel was possible. Staszic also established a so - called preparatory school, which was previous to Institute of Technology. Before his death, in 1826, in the last speech he delivered on the occasion of establishing the Institute, he proclaimed himself in favour of bringing together theoretical and practical education, conforming knowledge to the state's needs and public use, and improving on the development of agriculture, trade, industry and citizens' welfare.